

# Puńców wygrywa w Cieszynie

Data publikacji: 23.10.2021 18:12

Starcie lidera z wiceliderem Okręgówki padło łupem piłkarzy Tempa Puńców. Podopieczni Michała Pszczółki odnieśli wysokie zwycięstwo w Cieszynie i są na dobrej drodze, aby zakończyć rundę jesienną na pierwszym miejscu.

Gospodarze nie mogli sobie wymarzyć lepszego początku spotkania, ponieważ już w 13. minucie wynik otworzył Tomasz Szyper. Jednak radość z prowadzenia nie trwała zbyt długo. Po chwili wyrównał Arkadiusz Szlajss (na zdj.), a jeszcze przed zmianą stron do siatki trafił Jakub Legierski.

W drugiej części spotkania bramki strzelali już wyłącznie goście, a dwa trafienia zanotował Szlajss, dzięki czemu skompletował hat-tricka w dzisiejszym spotkaniu. - **Miałem spory kłopot z wyjściową „11”, ponieważ wszyscy są zdrowi i wszyscy chcą grać, a na treningach dają z siebie wszystko, że aż miło się na to patrzy. Postawiłem m.in. na Arka, a on się odwdzieczył trzema bramkami. Super, że taki dzień mu się trafił** – przyznał Michał Pszczółka.

Końcowy rezultat – 1:5 – ustalił Dariusz Dziadek. Puńcowianie wywieźli komplet punktów z Cieszyna i zarazem objęli prowadzenie w lidze. - **Myszę, że mieliśmy dużą przewagę. Gospodarze strzelają bramkę z niczego, po naszym nieporozumieniu w obronie. Dużo operowaliśmy piłką, szczególnie w pierwszej części spotkania, dzięki czemu stworzyliśmy kilka sytuacji. Po zmianie stron gra była szarpana. Ciężką pracą może uda nam się dowieźć pozycję lidera do końca rundy i liczę, że się to uda** – dodał szkoleniowiec Tempa.

Dla beniaminka, który zanotował świetny start w Okręgówce, to trzecia ligowa porażka. - **W pierwszej połowie gra była wyrównana. Otworzyliśmy wynik i wydawało się, że nic złego nam się nie stanie, ale przytrafiły nam się dwa głupie błędy. Z Puńcowem ciężko się gra, podobnie jak wcześniej z Drogomyślem. To są drużyny obyte z Okręgówką, które mają doświadczenie i dziś to było widać** – podsumował Ireneusz Jeleń, zawodnik oraz prezes CKS-u Piast Cieszyn.

- **Nie będę krytykował. Przede wszystkim, jesteśmy dumni, że mamy na koncie już 27 punktów i utrzymanie praktycznie zapewnione. Teraz walczymy o to, żeby jak najwyżej uplasować się w tabeli. Musimy zbierać doświadczenie z takimi rywalami, a za tydzień jedziemy do Skoczowa, a przecież Beskid jeszcze niedawno występował w IV lidze. Chcemy powalczyć w tym meczu** – dodał były reprezentant Polski.